

Przejechałem ten kraj wzdłuż i wszerz
Robię dwa kroki w przód po tym jak zrobiłem jeden, wiesz
Szczeniak na tyle uparty by zrobić milion przed trzydziestką
Stary mimo złotej karty jak mu zakładali to niebieską
Suko to nie radio eska tylko polskie brudne przedmieścia
Dalej kręci się łezka gdy patrzę na rap i to jak zniewieściał
Po koncercie jest after i ona się pyta czy ja tam idę
Po koncercie do domu przywożę hajs a nie chlamydie
Czu-czu-czuję jebaną dumę kiedy wychodzę i witam publikę
Dopiero dostałem Pumę a chyba już przyszła pora na Nike
Śmigam tak jak wtedy w golfie no i w mokasynach
Najcenniejsze co kiedykolwiek założyłem to rodzina

Z dna na brzeg jak te perły, które błyszczą na jej szyi
Bądź jak ja zawsze pewny nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Z dna na brzeg jak te perły, które błyszczą na jej szyi
Bądź jak ja zawsze pewny nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli

Skupiony i trzeźwy jakbym jechał dla Scuderii
Każde ziarno na torze mordo znów zamieniam w perły
Mam tylko siebie w tej grze i tak było od zawsze
Jak szukasz bratniej duszy to lepiej zostań grabarzem
Szaleje wariograf gdy mówią że wierzyli we mnie
Duży hajs lubi cisze, ale skąd ty masz to wiedzieć?
Duży Hajs lubi cisze, bo tak jest najbezpieczniej
Dorośli faceci i poważne konsekwencje
Do dna musiałem dopłynąć żeby na nogi stanąć
Poczułem pewny grunt i dziś lecę jak Sotomayor
Te perły są jak [?] świnie nie wyczuły smaku
Gramy o najwyższe stawki, choć nie ma w puli hajsu (suko)

Z dna na brzeg jak te perły, które błyszczą na jej szyi
Bądź jak ja zawsze pewny nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Z dna na brzeg jak te perły, które błyszczą na jej szyi
Bądź jak ja zawsze pewny nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli
Nawet kiedy nie wierzyli